

## BIAŁA PODLASKA: KRADZIEŻY NIE BYŁO, ALE BĘDĄ ZARZUTY.

Data publikacji 08.05.2015

**W listopadzie ubiegłego roku mieszkaniec woj. podlaskiego zgłosił, że w Białej Podlaskiej skradziono mu Mercedesa o wartości 150 tys. zł. Sprawa od początku budziła wątpliwości policjantów. Jak się okazało słusznie. W toku prowadzonego przez białską prokuraturę śledztwa, zgłaszającemu udowodniono, że żadnej kradzieży nie było. Właściciel auta prawdopodobnie próbował wyłudzić odszkodowanie.**

W listopadzie ubiegłego roku 64-letni mieszkaniec Zambrowa zawiadomił białską Policję o kradzieży samochodu marki Mercedes ML o wartości 150 tys. zł. Z przekazanych przez niego informacji wynikało, że przyjechał do mieszkającej w Białej Podlaskiej rodziny, parkując auto na osiedlowym parkingu. Kiedy po dwóch godzinach wyszedł przed blok, samochodu już nie było.

Zawiadomienie od początku wzbudziło wątpliwości policjantów Wydziału do walki z Przestępczością Przeciwno Mieniu, którzy zajęli się tą sprawą. W toku śledztwa wszczętego przez Prokuraturę Rejonową w Białej Podlaskiej śledczy udowodnili, że do kradzieży nie doszło, a zgłaszający działał z zamiarem wyłudzenia odszkodowania.

Policjanci, korzystając z pomocy specjalisty ds. identyfikacji pojazdów ze Straży Granicznej, ustalili m.in., że elementy rzekomo skradzionego pojazdu znalazły się w takim samym modelu Mercedesa, który 64-latek nabył kilkanaście dni po zgłoszeniu kradzieży. Nowy samochód, który zgłaszający kupił od swojego znajomego, kilkakrotnie uczestniczył z kolei w kolizjach drogowych, których okoliczności są obecnie weryfikowane.

Kilka dni temu białska Prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie kradzieży, wobec niezaistnienia przestępstwa. Okoliczności związane z próbą wyłudzenia odszkodowań wyjaśniają podlascy policjanci. Mężczyzna będzie się musiał tłumaczyć za fałszywe zawiadomienie o nie popełnionym przestępstwie.

JJ.